Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 149 | Katowice, wtorek 2-go lipca 1929. | Rok 28

## Przeniesienie prochów gen. Bema do kraju.

Dziedzice. (Pat.) W sobotę o godzinie 7.30 rano zajechał na dworzec kolejowy pociąg wiozący trumnę ze zwłokami ś. p. gen. Bema. Dworzec był udekorowany chorągwiami o barwach polskich, tureckich i węgierskich. Przy wjeździe pociągu odezwały się salwy wystrzałów armatnich a kompanja honorowa strzelców podhalańskich sprezentowała broń. Na dworcu byli obecni: Wojewoda śląski dr. Grażyński, gen. dyw. Wróblewski, dow. O. K. V. z Krakowa, delegacja polska i delegacja węgierska z gen. hr. Balaszem na czele. Przemówił gen. Wróblewski, witając zwłoki bohatera na polskiej ziemi, poczem orkiestra odegrała trzy hymny: polski, węgierski i turecki, a chór z Bielska odśpiewał kilka pieśni. Przy dźwiękach orkiestry odjechał pociąg punktualnie o godzinie 8-mej do Krakowa.

Kraków. (Wiad. wł.) W sobotę rano przybyły do Krakowa zwłoki generała Józefa Bema, które przywitano 21 strzałami armatniemi. Zwłoki przywitał inspektor armji, generał Romer, potem po odegraniu trzech hymnów ruszył pochód ulicami miasta, gdzie pod Barbakanem przemówił prezydent miasta.

Na placu bernardyńskim zdjęto trumnę z lawety i wyniesiono ją na dziedziniec arkadowy Wawelu. Nastąpiło wówczas złożenie hołdu przez młodzież, związki, organizacje P. W. i wojsko w formie defilady przed zwłokami i składanie wieńców. Około godziny 2 pozwolono złożyć hołd publiczności.

Kraków. (Pat.) W niedzielę o godz. 7.45 zebrali się na dziedzińcu Wawelu przed sarkofagiem gen. Bema reprezentanci władz, członkowie komitetu i delegacje. Trumnę wniesiono na lawetę zaprzężoną w 3 pary białych koni. Potem uformował się długi pochód, który ruszył z Wawelu ulicami Kraszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztową na dworzec kolejowy. Za trumną szedł gen. Romer z przedstawicielami armji. Mimo wczesnej godziny licznie zebrana publiczność żegnała manifestacyjnie orszak ze zwłokami bohatera. Przed dworcem oficerowie artylerji zdjęli trumnę z lawety i przenieśli ją przez salę recepcyjną do wagonu. O godz. 9.15 pociąg ze zwłokami gen. Bema przy dźwiękach hymnu państwowego ruszył w drogę do Tarnowa, eskortowany przez samoloty wojskowe. Na stacji Bochnia pociąg zatrzymał się na 3 minuty. Na stacji zebrała się ludność Bochni, przedstawiciel władz lokalnych, duchowieństwo, gmina izraelicka, związki i t. d. Wiceburmistrz dr. Mais złożył wieniec na trumnie gen. Bema. Przy dźwiękach I. Brygady pociąg ruszył w kierunku Tarnowa. Na dworcu w Tarnowie wygłosił przemówienie prezes komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema Jakubowski, zaś przy wniesieniu zwłok do mauzoleum przemówił insp. armji gen. Romer, oraz gen. Balasza.

## Śląsk ku czci Ojca św.

Cały Śląsk katolicki obchodził 50-lecie kapłaństwa Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. jak najuroczyściej. Ludność katolicka śląska wzięła liczny udział w nabożeństwach i akademjach, urządzonych w każdej parafji diecezji naszej. Wszędzie ludność manifestowała swoje prawdziwe przywiązanie do Stolicy Apostolskiej. Okazała w całej pełni, że Śląsk jest katolickim, że potrafi uczcić w sposób godny tego, co jest głową i opoką naszego świętego Kościoła.

Szereg uroczystości jubileuszowych rozpoczęły szkoły. W czwartek rano odbyły się w wszystkich kościołach nabożeństwa dla młodzieży szkolnej, na których odczytano list pasterski Najprzew. ks. biskupa śląskiego i odśpiewano uroczyste „Te Deum". Po nabożeństwach odbyły się poranki w szkołach, na których nauczycielstwo zaznajomiło młodzież o życiu i działalności Namiestnika Chrystusowego.

W sam dzień Święta Papieskiego (uroczystość śś. Piotra i Pawła) odbyły się w wszystkich parafjach śląskich uroczyste nabożeństwa i akademje, z bardzo wielkim udziałem wiernych. Szczególnie wspaniale wypadła uroczystość papieska w stolicy diecezji naszej, w Katowicach.

W katedrze śś. Piotra i Pawła odprawił Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki uroczyste nabożeństwo. Po południu odbyła się w teatrze uroczysta akademja, na której prócz ks. biskupa w otoczeniu wyższych duchownych byli obecni m. i. wojewoda dr. Grażyński, b. minister inż. Romocki, wicewojewoda dr. Żurawski, gen. dr. Zając, dr. Saloni, I. burmistrz dr. Kocur i t. d. oraz liczna publiczność. Po odśpiewaniu pieśni przez chór katedralny wygłosił szambelan papieski p. Stark odczyt o Ojcu św., poczem taki sam odczyt wygłosił w języku niemieckim dr. Reichel. Następnie przemówił w języku włoskim konsul włoski de Luppis, wreszcie zabrał głos ks. biskup Lisiecki, który wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie najpierw po polsku, a potem po niemiecku. Orkiestra policyjna odegrała następnie hymny: papieski i narodowy polski a na zakończenie chór odśpiewał „Tu es Petrus". Wieczorem iluminowano wiele okien a na pałacu biskupim oświetlono emblematy papieskie.

## Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu.

W dniach 28, 29 i 30 czerwca b. r. odbył się w Sosnowcu pod protektoratem Najprzew. ks. biskupa dr. Kubiny Kongres Eucharystyczny diecezji częstochowskiej. Kongres, który odbył się pod hasłem „Pokój Chrystusa w królestwie Chrystusowem" zaszczycił obecnością swoją także arcypasterz naszej diecezji śląskiej, Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki. Kongres zgromadził niezliczone tłumy wiernych, którzy przybyli nawet z najodleglejszych krańców diecezji częstochowskiej. Przybyli także liczni Górnoślązacy, aby usłyszeć przemówienia naszego rodaka, ks. biskupa syna robotnika dr. Kubiny o Chrystusie-Królu.

Otwarcie kongresu odbyło się w piątek o godzinie 6 wieczorem w kościele sosnowieckim. Po odśpiewaniu „Veni Creator" ks. biskup dr. Kubina wygłosił kazanie i udzielił wiernym błogosławieństwa apostolskiego. Nast. odczytał serdeczny list Ojca św., który życzył Kongresowi pomyślnych obrad oraz udzielił wszystkim uczestnikom, którzy znajdowali się w stanie łaski uświęcającej Swego błogosławieństwa papieskiego.

W sobotę (uroczystość śś. Piotra i Pawła) już od wczesnego rana równocześnie w obu kościołach, w Sosnowcu i na Pogoni, odprawiały się ciche Msze św. i rozdzielano Komunję św. Następnie od godz. 6 odbywały się śpiewa Msze św. z kazaniami, głoszonemi przez wymownych kaznodziejów. O godz. 11½ tak w kościele w Sosnowcu jak i w kościele na Pogoni odprawiały się sumy pontyfikalne. W Pogoni po sumie ks. biskup dr. Kubina wygłosił kazanie na temat: „Pokój Chrystusowy w społeczeństwie". Po południu odbywały się bez przerwy zebrania mężów, młodzieży męskiej, niewiast i młodzieży żeńskiej. Na wszystkich tych zebraniach zostały wygłoszone okolicznościowe referaty. Między innymi wybitnymi prelegentami jeden z referatów na zebraniu mężów wygłosił ks. biskup dr. Kubina.

W niedzielę od samej północy odprawiały się ciche Msze św. Wierni tłumnie garnęli się do Spowiedzi św. i przystępowali do Komunji św. O godz. 8, po uroczystej Mszy św. w kościele sosnowieckim odbyła się procesja eucharystyczna z kościoła w Sosnowcu do Pogoni, gdzie na cmentarzu kościelnym odprawiono sumę pontyfikalną. Kazanie wypowiedział arcypasterz diecezji naszej, Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki na temat „Eucharystja serca ciała mistycznego Chrystusa, którem jest Kościół św." Po południu o godzinie 3 na cmentarzu kościelnym w Pogoni Najprzew. ks. biskup dr. Kubina wygłosił kazanie „Chrystus - Robotnik", poczem przyjęto szereg rezolucyj.

Błogosławieństwem zakończono trzydniowy Kongres Eucharystyczny, przez który nowe łaski Boże spłynęły na biedną ludność Zagłębia Dąbrowskiego, żyjącą w takich samych ciężkich warunkach, jak i nasi robotnicy śląscy. Oby łaski te choć w drobnej mierze przyczyniły się do ulżenia ciężkiego losu pracowitego i wiernego wierze swych ojców robotnika polskiego.

## O 2 mandaty polskie do sejmu pruskiego.

Podczas zeszłorocznych wyborów do sejmu pruskiego padło na listę polską z górą 72,000 głosów, wszystkich zaś głosów mniejszościowych było przeszło 80 tys. Ludność polska na Śląsku Opolskim wypowiedziała się za Polsko-Katolicką Partją Ludową w liczbie około 34.500 uprawnionych do głosowania, Prusy Wschodnie dały blisko 5.100 głosów, Westfalja i Nadrenja 22 tys., miasto Berlin 2.200, Pogranicze 4 tys. Do tego dochodzą we wszystkich tych okręgach głosy oddane przez inne mniejszości, zamieszkałe na obszarze państwa pruskiego. Ostateczne wyniki majowych wyborów ulegały poza tem kilkakrotnej korekcie, o której opinja publiczna niedość ściśle była informowana. W każdym razie Polacy oraz inne mniejszości narodowe zdobyli przeszło 80 tys. głosów.

Polacy w porównaniu z wyborami z r. 1924 utracili około 9 proc. głosów, z tego najwięcej na Śląsku Opolskim, bo około 7.200 głosów; w Prusach Wschodnich 1,500, na innych terenach około 500 głosów. Poważny natomiast przyrost, wynoszący 18 proc., zaznaczył się w Westfalji i Nadrenji. Jednakowoż ani jeden okręg wyborczy nie dał 40 tys. głosów i z tego powodu do sejmu pruskiego nie weszli z wolnych wyborów posłowie polscy.

O tak niekorzystnym dla Polsko-Kat. Partji Ludowej wyniku zadecydowało głównie znmiejszenie głosów polskich na Śląsku Opolskim. Głosowali tutaj w znacznej liczbie nieuświadomieni wieśniacy polscy na listę centrową, robotnicy a także młodzież oddawała swe głosy socjalistom lub komunistom, rzemieślnicy niemieckiej partji gospodarczej. Wszystkie wymienione stronnictwa prowadziły bardzo zaciekłą agitację przeciw partji polskiej, bałamucąc lud najrozmaitszemi obietnicami. Księża centrowi nawet z ambon zwalczali listę polską, starając się wszelkiemi środkami rozbić polskie głosy. Przyznaje otwarcie, że tak właśnie było, wrocławska „Schlesische Volkszeitung" w numerze z dn. 25 czerwca rb. podnosząc z uznaniem, że centrowcom udało się na Śląsku Opolskim tylu Polaków zbałamucić, iż partja polska nie mogła wrowadzić do sejmu ani jednego posła.

Miały miejsce poza tem na Śląsku Opolskim najbezczelniejsze nadużycia wyborcze. Tysiące osób nieprawnemi sposobami niedopuszczono do głosowania, tysiące pominięto w spisach, mianując komisarzy wyborczych Niemców, odmawiano zatwierdzenia sołtysów - Polaków na kierowników wyborów. Niema się więc czemu dziwić, że partja polska podczas wyborów zeszłorocznych do sejmu pruskiego uzyskała tu o 7 tys. głosów mniej, aniżeli w r. 1929. Nie w lepszych zresztą warunkach odbywały się majowe wybory na Warmji i Pograniczu.

* * *

Nie koniec jednak na nadużyciach podczas wyborów. Polacy wraz z mniejszościami zdobyli przeszło 80 tysięcy głosów we wszystkich okręgach. Skoro nie udało się im otrzymać w jednym okręgu 40 tys. głosów i wprowadzić posła do sejmu pruskiego z wolnych wyborów, to powinni byli otrzymać dwa mandaty z listy państwowej. Co robi jednak rząd pruski? Oświadcza, że ani jeden poseł polski nie wejdzie do sejmu na podstawie resztujących głosów. Gdyby partja polska choć w jednym okręgu wygrała, w takim wypadku mogłaby liczyć na dodatkowy mandat z listy krajowej. — Rząd pruski powołał się przytem na paragraf *32*, ustęp *2* pruskiej ordynacji wyborczej...

Czy stanowisko takie rządu pruskiego jest legalne i sprawiedliwe?

Paragraf *32* postanawia, że poszczególne partje polityczne mogą otrzymać z listy krajowej w najlepszym razie tylko taką samą ilość mandatów, jaką zdobyły w wyborach wolnych. Wynika z tego, że jeżeli jakieś stronnictwo nie przeprowadziło żadnego posła i nie uzyskało w żadnym okręgu 40 tys. głosów — ma być pominięte przy rozdziale mandatów z listy krajowej. Nawet gdyby razem we wszystkich okręgach otrzymało 300 tys. lub więcej głosów...

Paragraf *32* ordynacji pozostaje oczywiście w sprzeczności z konstytucją wejmarską oraz pruską. Konstytucja wejmarska, obowiązująca wszystkie kraje Rzeszy, postanawia bowiem w art. 17, że wybory do sejmów krajowych mają być pięcioprzymiotnikowe: **powszechne, równe,** tajne, bezpośrednie i **stosunkowe.** Konstytucja pruska w art. 9 mówi również wyraźnie o wyborach stosunkowych. Paragraf *32* ustęp *2* ordynacji łamie jednak zasadę równej wartości wszystkich głosów. Według bowiem tego paragrafu, głos wyborcy wówczas tylko może mieć pełne znaczenie i wpływ na utworzenie reprezentacji sejmowej, jeżeli przypadkiem oddany został na listę, która uzyskała w jednym conajmniej okręgu 40 tys. głosów. Głosy są więc rozmaicie traktowane, jedne mają być uwzględniane, inne uznaje się za bezwartościowe. W ten sposób ordynacja pozbawia poważną część wyborców przysługującego im prawa oddziaływania na skład sejmu pruskiego. Nie koniec na tem. —

Paragraf *32* nietylko, że jest sprzeczny z postanowaniami obu Konstytucji, i o ile miałby pozostać w mocy, w takim razie parlament Rzeszy oraz sejm pruski musiałyby zmienić te postanowienia drogą specjalnych uchwał ustawodawczych większością ⅔ przy obecności ⅔ wszystkich posłów — lecz został także nielegalnie przez sejm przyjęty. Swego czasu bowiem ordynację wyborczą zatwierdził sejm pruski zwykłą większością, aczkolwiek wymagana jest przez ustawę zasadniczą większość decydująca.

Wszystkie te argumenty przytoczył b. poseł Baczewski w piśmie skierowanem m. inn. do premjera pruskiego, socjalisty dr. Brauna, żądając jako główny komisarz wyborczy Polsko-Kat. Partji Ludowej, bardzo energicznie przyznania polskiej partji dwuch mandatów do sejmu. Baczewski oświadczył przytem, że o ile jego prośba nie odniesie skutku, wówczas zaskarży rząd pruski przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku. Uczyniły to już zresztą w tej samej sprawie dwa stronnictwa niemieckie, którym nie przydzielono tej ilości mandatów do sejmu pruskiego, jaka się im należy na podstawie resztujących głosów. Wyrok Trybunału zapaść ma w grudniu r. b.. Miejmy nadzieję, że nie wypadnie on niekorzystnie dla ludności polskiej w Niemczech, która może najwięcej potrzebuje obrony przed napaściami z rozmaitych stron.

## Wyrok Trybunału Stanu przeciw Czechowiczowi odroczony.

Warszawa. (AW.) Na ostatniem posiedzeniu Trybunału Stanu poseł Pieracki stwierdził, iż chodzi w procesie o istotę prawną zagadnienia, nie zaś o polityczną. Prawo budżetowe Sejmu jest podstawą parlamentaryzmu. Przekroczenia budżetowe mogą być jedynie takie, które spowodowały nagłe klęski, wypadki i t. d., a nie takie, które można przewidzieć zgóry, jak n. p. inwestycje kolejowe. W Polsce minister skarbu ma szczególnie wielkie pełnomocnictwa i jest odpowiedzialny mimo wszystko za przekroczenia budżetowe, bowiem otwarcie kredytów dodatkowych może nastąpić jedynie na polecenie ministra skarbu.

Następny oskarżyciel poseł Wyrzykowski oświadczył, iż ogólną poprawę gospodarki finansowej należy przypisać nietyle b. min. Czechowiczowi, ile wpływowi dobrej konjunktury, która się zaznaczyła przy końcu roku 1927. Zasługi niemniejsze ponosza b. min. Czesław Klarner a także b. min. Zdziechowski. Jeszcze przed majem 1926 r. zaznaczyło się polepszenie konjunktury, przyczem punkt kulminacyjny przypadł na strajk angielski.

Po przerwie zabrał głos b. min. Czechowicz, który oświadcza m. in.: „Jestem wdzięczny p. Wyrzykowskiemu, iż poddał w wątpliwość moje zasługi. Nie mówiłem jednak o zasłudze, lecz jedynie o tem, że miałem sposobność uporządkowania finansów. Jestem wdzięczny, bo będę miał okazję powiedzieć, kto ponosi zasługi uporządkowania finansów. Potrafiłem zredukować żądania ministrów, a stało się to dla tego, że brał w tem bezpośredni udział marsz. Piłsudski.

Posiedzenie przerwano, zapowiadając ogłoszenie wyroku na godz. 7. Jednakże orzeczenie ogłoszone zostało dopiero o godz. 9-tej.

Prezes Supiński wśród ogólnej ciszy odczytał uchwałę Trybunału następującej treści:

Zważywszy, że w myśl art. 4 i 7 Konstytucji ustalanie budżetu i kontrola wykonania tegoż stanowią wyłącznie podstawowe prawo ciała ustawodawczego, zaś stosowanie się do budżetu i wyliczanie się z dokonanych wydatków stanowi zasadniczy konstytucyjny obowiązek Rządu, że jedynie Sejm powołany jest do merytorycznej oceny otwartych przez Rząd kredytów i dokonanych wydatków, że oceny takiej w razie uchylania się przez Rząd od wykonania swojego obowiązku konstytucyjnego, przez niezgłoszenie do zatwierdzenia Sejmowi kredytów dodatkowych zamknięć rachunków.

Sejm wie, że w aktach Trybunału Stanu znajduje się obecnie materjał do merytorycznej oceny, otwartych przez Gabrjela Czechowicza poza budżetem kredytów, że należyte rozstrzygnięcie sprawy wymaga uprzedniej merytorycznej oceny przez Sejm kredytów otwartych przez oskarżonego poza budżetem.

Trybunał jednogłośnie postanawia: Postępowanie w sprawie niniejszej zawiesić do czasu wydania przez Sejm Rzplitej Pol. uchwały, zawierającej ocenę merytoryczną zakwestjonowanych przez Sejm pod względem formalnym kredytów.

## Zjazd Polaków z zagranicy.

Warszawa. We czwartek 27 czerwca komitet organizac. wielkiego Zjazdu Polaków z zagranicy otrzymał wiadomość, iż delegaci ludności polskiej, zamieszkującej terytorja litewskie, nie będą mogli przybyć na Zjazd do Warszawy. Wiadomość ta wywołała szczery żal wśród organizatorów, którym, jak i całej zreszta Polsce, zależało na tem, aby wszystkie skupienia Polaków na obczyźnie były reprezentowane na Zjeździe w Warszawie. Jasnem jest, iż niemożność przyjazdu delegacji polskiej z Litwy kowieńskiej wypływa z polityki represyj i gwałtów, jaką stosuje rząd Woldemarasa wobec ludności polskiej.

Warszawa, 27. VI. Komitet organizacyjny Zjazdu Polaków z zagranicy pracuje bezustannie nad ustaleniem szczegółów wielkiej manifestacji łączności, jaka istnieje między Polakami na obczyźnie a Macierzą. Projektowany jest cały szereg uroczystości o obchodów, jak pochód przez miasto łącznie z kilkudziesięcioma organizacjami warszawskiemi, uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego żołnierza i t. p.

## Polsko-niemieckie rokowania handlowe i likwidacyjne.

Berlin. (Pat.) W sobotę rano przybył do Berlina poseł niemiecki w Warszawie p. Ulrich Rauscher, który, jak informuje „Frankfurter Zeitung", przeprowadzić ma z przedstawicielami rządu rozmowy na temat obecnej sytuacji w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Berlin. (Pat.) W skład delegacji niemieckiej, która z początkiem lipca wyjeżdża do Paryża na rokowania likwidacyjne polsko-niemieckie, wchodzi, jak donosi prasa, z ramienia urzędu spraw zagranicznych tajny radca Martins w charakterze przewodniczącego delegacji, poza tem prof. Kaufmann, tajny radca v. Schack i radca Matzner.

## Prowokacyjne wymysły „Schl. Volkszeitung".

„Schlesische Volkszeitung" oraz inne dzienniki w sensacyjnej formie donoszą, jakoby między działaczami polskimi z Śląska Opolskiego, a pochodzącymi z Wielkopolski, miały się zaznaczyć poważne różnice zdań. Rozumiemy bardzo dobrze, że niezgoda wśród ludności polskiej na Śląsku Opolskim byłaby tylko na rękę partjom niemieckim, nie wyłączając centrowców. Dotychczas, mimo wszystko nieporozumienia wśród Polaków są tylko pobożnem życzeniem stronnictw niemieckich.

„Schlesische Volkszeitung" nie poprzestaje na zapowiadaniu rozłamu. Chcąc utrzymać swą markę doskonale poinformowanego pisma — drukuje pogłoskę o zebraniu u polskiego Konsula Generalnego, na którem miała być również rozpatrywana sprawa stosunku między działaczami ze Śląska Opolskiego, a pochodzącymi z Poznania. O ile zebraliśmy ściśle informacje w tej sprawie, nie miało miejsca u Konsula Polskiego żadne zebranie.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

# POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

47) —o— (Ciąg dalszy).

— Więc ma pani inne zmartwienia.

— Tak. Drobne niepowodzenia. Słyszał pan, że Aleks był chory?

— Wiem o tem, ale przecież obecnie jest prawie zupełnie zdrowy. Niech-no pani zrzuci z siebie troski. Jeśli nie ma pani zupełnego zaufania do mnie, to zawiozę panią do Eli Straszewiczowej. Moja siostrzyczka jest urodzonym pocieszycielem, zwłaszcza dla pani.

— Wie pan, że miał pan cudowny pomysł. Jedźmy do niej. Na samą myśl o tem jest mi weselej.

Przywitanie przyjaciółek było bardzo serdeczne. Mecenas wrócił zaraz do biura, musiał jednak przyrzec, że wieczór spędzi z paniami. Gdy wychodził, pani Ela zawołała za nim ze śmiechem:

Będzie twoja sympatja, pani Żelska.

— Czy z mężem?

— Niestety, bez niego — odrzekła pani Ela, robiąc minkę obłudnicy, która udaje, że wierzy własnym słowom. — Pewnie będzie ci przykro z tego powodu.

— Okropnie.

— Bo nie wiesz pewnie, że mój braciszek stał się od niedawnego czasu gorącym wielbicielem Michasi Żelskiej — zwróciła się do pani Marysi.

— Przyjacielem, proszę pani, nie wielbicielem. Ta dobra osoba uratowała mi życie.

— A to jakim sposobem?

— Nie pozwoliła mi wsiąść do samochodu, który się potem rozbił.

— Żartuje pan.

— Wcale nie. Kobiety posiadają niekiedy intuicję. Było to przed miesiącem. Spotkałem panią Żelską na Marszałkowskiej i odprowadziłem ją na Krakowskie Przedmieście. Ponieważ przypomniałem sobie, że mam termin w sądzie apelacyjnym, chciałem zatrzymać przejeżdżającą dorożkę automobilową. Wówczas ona krzyknęła z lekiem: „Niech pan nie wsiada do tego wozu!" Pytałem dlaczego tak się przestraszyła i odpowiedziała mi, że boi się, żeby mi się co złego nie stało. Popatrzyłem mimowoli na numer dorożki i zapamiętałem go. Proszę sobie wyobrazić moje zdumienie, gdy na drugi dzień wyczytałem w gazecie notatkę o katastrofie samochodowej na ulicy Miodowej, gdzie rozbiła się dorożka numer 151. Katastrofa zdarzyła się w pięć minut po przejeździe wozu obok nas. Szofer był ciężko ranny, a pasażera, to jest mnie, na szczęście nie było. No, ale na mnie czas. Zatem do wieczora.

Obie panie zasiadły do zwierzeń, w czasie których zdołały omówić pokolei wszystkich znajomych. Pani Marysia zapraszała przyjaciółkę, żeby ją koniecznie odwiedziła w Katowicach. Pani Ela przyrzekła wizytę w pierwszych dniach grudnia.

Wieczorem zeszli się u Straszewiczów znajomi, których pani Ela zawiadomiła telefonicznie o przyjeździe miłego gościa z Katowic. Przyszła pani Michasia Żelska, która w ciągu roku małżeństwa jeszcze więcej wyładniała. Majątek swój zdołała ocalić z pogromu, który jej bratu, Pniewskiemu, zgotował chytry wspólnik, żyd Helmond. Wprawdzie Helmond uczynił to z myślą o sobie, gdyż miał nadzieję, że różnemi pogróżkami zdoła uzyskać rękę pięknej panny, jednak, wobec kategorycznej postawy panny Michaliny intryga nie udała mu się i sprytny żydziak musiał sam uciekać zagranicę.

Między gośćmi znalazł się i sławny na całą Polskę właściciel najlepszego biura detektywów, Barcz. Jak zawsze uśmiechnięty, spoglądał po obecnych łagodnemi oczyma. Gdy spostrzegł panią Marysię, zbliżył się do niej i zaczeli miłą pogawędkę.

— Jaka szkoda, że nie śpiewa pani w warszawskiej operze.

— Pan wie, co mnie zaciągnęło na Śląsk.

— Tak. Czy panu Zawiejskiemu dobrze się powodzi?

— Obecnie już lepiej.

— Jakto, więc...

— To nie słyszał pan o dziwnych zdarzeniach najpierw ze mną a potem z Aleksem?

— Byłem przez ostatnie dwa miesiące zagranicą, a wróciłem dopiero przed czterema dniami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

**Wtorek 2 lipca**

**Nawiedzenie N. M. P.**
**Św. Processa i Martynijana męczenników.**
**Św. Ottona, biskupa.**

SŁOW.: OJCOMIR.

**Nawiedzenie N. M. P.** Dnia 2 lipca obchodzimy święto N. M. P. Zaprowadzone jest pod koniec XIV. wieku, gdyż wtenczas za przyczyną Matki Boskiej ukończyło się rozdwojenie (schyzma) w kościele i powrócił spokój. Papież Pius IX. zrobił tę uroczystość świętem drugiego rzędu na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwy swój powrót do Rzymu, z którego musiał uciekać wypędzony przez rewolucję. Jest to więc święto pokoju, o które winniśmy prosić Matki Boskiej. Tajemnica, której pamiątkę w dniu tym obchodzimy, przygotowuje nas już do nowego kościelnego roku.

*

Odtąd błogosławioną zwać mię będą wszystkie narody. (Łuk. 1. 48).

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.39, zachodzi o godz. 19.56. — Księżyc wschodzi o godz. 0.17, zachodzi o godz. 14.47.

Długość dnia: 16 godzin 17 minut. — Zmiany powietrza: gorąco, skłonność do burzy. — Jutro: łagodne i gorące. — Miesiąc lipiec ma gorące dni ale z wieloma wichurami.

**Szanownych agentów naszych** upraszamy o gorliwą agitację za „Katolikiem.“ Należy dołożyć starań, by każda agentura mogła się poszczycić wzrostem liczby abonentów. Gazety na agitację wysyłamy, o ileby jednak obecna liczba nie wystarczyła, prosimy o odwrotną wiadomość, a chętnie posyłać będziemy więcej.

**Na miesiąc lipiec obowiązują wszystkie warunki, podane w naszym cyrkularzu na miesiąc czerwiec.**

Mamy nadzieję, że wszyscy agenci zabiorą się do gorliwej pracy około rozpowszechniania „Katolika.“

Zamówienia gazet na miesiąc lipiec prosimy nadesłać do piątku, dnia 5 bieżącego miesiąca.

**Wydawnictwo „Katolika.“**

## Województwo śląskie.

* **Wycieczka niemieckich kół gospodarczych na Śląsku.** W piątek rano o godz. 0.40 przybyła do Katowic z Krakowa wycieczka niemieckich sfer gospodarczych złączonych w organizacji „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen z siedzibą we Wrocławiu.“ Wycieczka zwiedziła w ciągu dnia hutę żelaza w Królewskiej Hucie, gdzie została przyjętą śniadaniem, dalej państwową fabrykę związków azotowych w Chorzowie, gdzie wydano na cześć gości obiad, a po południu odbyła się w gmachu Izby handlowej pod przewodnictwem b. ministra inż. Kiedronia wspólna konferencja, na której przemawiali m. in. prezydent Izby handlowej w Pile (Schneidemühl) Pollert. O godz. 20 goście odjechali do Wrocławia.

* **Zjazd prezesów komitetów Towarzystwa Czytelni Ludowych.** W dniu 27 czerwca o godzinie 4-tej odbył się w Katowicach doroczny zjazd prezesów komitetów T. C. L. na województwo śląskie pod przewodnictwem ks. Antoniego Ludwiczaka, dyrektora Towarzystwa. Omawiana była uroczystość złotego jubileuszu T. C. L. przypadającego na rok 1930. Towarzystwo Czytelni Ludowych założone w r. 1880 niezmierne trudności przechodząc ze strony rządu pruskiego, było w czasach niewoli jak gdyby ministerstwem oświaty państwa polskiego, do którego się każde pokrewne towarzystwa o radę udawały. Słusznie więc zebranie stanęło na stanowisku, że obchód złotego jubileuszu należy wspaniale i jak najuroczyściej urządzić tembardziej, że to jest pierwszy obchód jubileuszowy Towarzystwa. Poza tem słusznie zebranie kazało zwrócić się z apelem do społeczeństwa o datki na budujący się Dom Oświatowy w Katowicach, by koroną uroczystości złotego jubileuszu było poświęcenie Domu tego, który na Górnym Śląsku miałby być w dziedzinie oświatowej drugą Powszechną Wystawą Krajową oraz pokazać najbliższej zagranicy, że Polska żyje i pracuje.

* **Rozdział kredytu budowlanego.** Śląska Rada Wojewódzka na ostatnim swem posiedzeniu dokonała rozdziału kredytu budowlanego przewidzianego w budżecie śląskim, w wysokości 6.908,375 zł., zatwierdziła program budowy kolonji robotniczych na rok 1929/30 w ramach kredytów budżetowych w wysokości 7.200.000 zł., z tem, że w pierwszym rzędzie będą wykończone kolonje robotnicze, których budowę rozpoczęto w 1927/28 r., następnie zaś rozpoczęta zostanie budowa nowych kol. w Piekarach, Makoszowach, Pawłowie, Knurowie i Radzionkowie. Z tego kredytu gminy Szopienice, Chropaczów i Ruda mają otrzymać pożyczki w ogólnej kwocie 1.600.000 zł. na budowę mieszkalnych bloków robotniczych.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Zjazd lekarzy). Magistrat miasta Katowic zwraca uwagę, że tegoroczny VII ogólnoposki zjazd lekarzy oraz personelu sanitarnego odbędzie się w Poznaniu w czasie od 7 do 8 sierpnia bieżącego roku. Zjazd został zorganizowany przez Związek miast. Na zjeździe będą wygłoszone wykłady oraz pokazywane różne aparaty oraz urządzenia hygjeniczne. Zapewne nastąpi także zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Zgłoszenia przyjmuje do 1 sierpnia kierownik wydziału zdrowia w Poznaniu dr. Tadeusz Szulc (ratusz).

— (Odwiedziny uczonego). Bawi tu w podróży po Polsce prof. Florjan Sobieniowski z Londynu, tłumacz Bernarda Shawa na język polski. Prof. Sobieniowski wraca dziś w nocy przez Warszawę do Londynu.

— (Rozpisanie prac około starych domów). Śląski Urząd Wojewódzki rozpisał prace celem rozebrania starych domów przy ulicy kolejowej w Katowicach. Są to domy 6, 7, 8 i 14. Oferty należy składać do 4 lipca godz. 11 przed południem w wydziale dla robót publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim.

— (Czcij matkę twoją). Krótki, lecz ciekawy proces toczył się przed sądem w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiadła młoda mężatka. Akt oskarżenia zarzucił jej, że kijem pobiła własną matkę, która mieszka z podsądną pod jednym dachem. Pomiędzy matką a córką istniała wieczna niezgoda. W styczniu bieżącego roku matka weszła do izby córki. Po chwili wywiązała się znowu gwałtowna sprzeczka. Spór skończył się bijatyką. Córka pobiła matkę styliskiem od miotły, a matka również obrabiała córkę jakiemś twardem narzędziem. Bijatykę przerwał dopiero zięć, który wrócił z pracy. Matka doznała tak ciężkich okaleczeń, że musiano ją odstawić do lecznicy. Sprawę skierowano do sądu. W tych dniach odbyła się rozprawa. Sąd skazał córkę na 3 miesiące więzienia. Zasądzona musi karę odsiedzieć. Po odczytaniu wyroku matka i córka zaczęły rzewnie płakać. Matka prosiła, by skargę cofnięto, lecz daremnie. Bo nie była to skarga prywatna. Córkę zaskarżyła policja.

— Niesumienny urzędnik). Zatrudniony w towarzystwie ubezpieczeń „Vesta“ agent Alojzy Zaczek z Nowych Hajduk pod Król. Hutą sprzeniewierzył w kilku wypadkach pieniądze, pobrane na rachunek „Vesty.“ Zaczek był czynny jako akwizytor „Vesty“ od stycznia do połowy maja bieżącego roku. W tych dniach odpowiadał Zaczek przed sądem w Katowicach. Po przeprowadzeniu rozprawy niesumienny akwizytor został skazany na jeden miesiąc więzienia.

**Mysłowice.** (Z posiedzenia rady miejskiej). Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa wydzierżawienia 111 morgów wielkiego terenu w pobliżu targowicy. Na tem terenie zostaną niebawem rozpoczęte prace około budowy stadjonu. — Następnie uchwalono budowę strażnicy dla straży pożarnej. — W najbliższym czasie będą rozpoczęte prace około brukowania ulicy Mysłowice—huta Wilhelminy. Na brukowanie ulic Województwo przyznało miastu pożyczkę w wysokości 100 tysięcy zł., zwrotną po 30 latach.

— (Pęknięcie rury wodociągowej). Przed kilku dniami pękły tu rury wodociągowe, wobec czego woda zalała ulicę wzdłuż rzeźni miejskiej, most przy kopalni mysłowickiej aż do kościoła św. Krzyża oraz część ulicy Piaskowej. Wskutek gwałtownego nacisku hydrant przed kościołem został wyrwany z bruku. Trysnął strumień wody, wyrywając około ziemię i kamienie. Na tem miejscu powstał 6 metrów szeroki lej. Nie trwało długo, a woda wystąpiła z rynsztoków na chodniki, poczem zalała piwnice w domach przy wymienionych ulicach. Uwiadomiona o wypadku straż ogniowa zastawiła dopływ wody do uszkodzonej rury, lecz zaledwie dopływ wody wstrzymano, pękła druga rura wodociągowa naprzeciwko rzeźni miejskiej. Straż ogniowa zabrała się natychmiast do usunięcia wody z piwnic, co udało się jej po dłuższej, uciążliwej pracy. Przyczyną pęknięcia rur było to, że zakład wodny chciał przepłukać rury przez silne ciśnięcie atmosferowe.

**Szopienice** w Katowickiem. (Zagazowanie ulic). Na ostatniem swem posiedzeniu rada gminna zaakceptowała wniosek komisji zdrowotności w sprawie zagazowania ulic gminy przez zakłady spółki akcyjnej Giesche. Sprawę zagazowania ulic jakoteż sprawę szkód wyrządzonych rolnictwu przez trujące gazy zakładów hutniczych Gieschego poruszono wielokrotnie na łamach „Katolika“ i wskazywano na konieczność przeciwdziałania. Jestto bardzo pocieszającym objawem, jeżeli zajęły się tą sprawą komisja zdrowotności a nareszcie gminy. Należy się spodziewać, że sprawa ta nareszcie wejdzie na właściwe tory. I czas najwyższy, ponieważ wchodzi w rachubę w pierwszym rzędzie zdrowie obywateli, gdyż trujące gazy zapowietrzają nietylko ulice i wolne miejsca, lecz wdzierają się gwałtownie do mieszkań, tak, że niema w gminie miejsca, gdzie możnaby oddychać świeżem i zdrowem powietrzem.

**Mała Dąbrówka** w Katowickiem. (Dziecko zabite przez samochód). Samochód osobowy przejechał 8-letnią Wandę Szmilerównę z Katowic. Dziewczynkę odwieziono do lecznicy w Rożdzieniu, gdzie zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Rodzice dziecka mieszkają w Katowicach. Samochodem kierował szofer Kurt Horn z Wielkich Hajduk.

**Siemianowice** w Katowickiem. (Zmyślone pogłoski o świętowaniu). W tych dniach krążyły tu pogłoski, że w cynkowni w Siemianowicach zostaną zaprowadzone przymusowe świętówki. Na szczęście pogłoski te są nieprawdziwe.

**Michałkowice** w Katowickiem. (Wypadek na kopalni). Zatrudniony na kopalni „Maks“ starszy rębacz Paweł Przywara doznał złamania nogi i miednicy. Okaleczonego odstawiono do lecznicy w Siemianowicach.

**Wełnowiec** w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek). Mieszkający przy ulicy Piastów 2 inwalid Alfred Solik spadł z okna mieszkania znajdującego się na czwartem piętrze na bruk ulicy, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwy zmarł w lecznicy hutniczej.

### Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Wycieczka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej). W niedzielę, 23 czerwca Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Kat. urządziło wielką wycieczkę do Panewnika i sąsiedniego Zadola. Już w przededniu pojedyńcze Stowarzyszenia rozwijały swój obóz i stawiały namioty. Wczesnym rankiem reszta młodzieży przybyło na miejsce i rozpoczęła się gorączkowa praca nad upiększeniem obozu. Stawiano bramy, budowano ołtarzyk a nawet maszty na anteny radjowe. Dwa głośniki roznosiły po obozie audycje radjowe. O godzinie 9 udała się młodzież przed grotę dla wysłuchania Mszy św. i kazania. Podczas nabożeństwa chór „Gwiazda“, Nowe Hajduki odśpiewał kilka pieśni na głosy. Dyrygował prezes okręgowy Magiera. Po Mszy św. wszystkie Stowarzyszenia zaśpiewały pieśń „My chcemy Boga.“ Zrobiło to imponujące wrażenie na gości i innych wycieczkowców, jak młodzież w liczbie przeszło 400 u stóp Królowej Korony Polskiej klęczała i śpiewała hymn katolicki. Po śniadaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których osiągnięto dobre wyniki. Po południu nastąpiła ocena obozów. Pierwsze miejsce uzyskało S. M. P. „Gwiazda“, Nowe Hajduki. Dalszym konkursom przeszkodził deszcz, ale mimo tego w namiotach panował humor. Śpiewem i muzyką zabawiano się aż do powrotu. Dzięki popraciu Wieleb. ks. Knosały, patrona okręgowego, który także po południu przybył na miejsce wycieczki, magistratu miasta Król. Huty i mozolnej pracy prezesa okręg. naucz. Magiery i naczelnika drh. Bonka wycieczka dobrze się udała. Podkreślić trzeba, że była to pierwsza tego rodzaju wycieczka Stow. Młodzieży Katolicko-Polskiej.

— (Echo katastrofy kopalnianej). W związku z podaną w tych dniach wiadomości o katastrofie na kopalni „Richthofen“, dowiadujemy się, że przeprowadzone śledztwo ustaliło, że w danym wypadku nie może być mowy o czyjejkolwiek winie lub zaniedbaniu, bowiem była to katastrofa żywiołowa.

— (Dwa wypadki samobójstwa). Przed kilku dniami targnął się na własne życie pewien urzędnik, który niedawno został zwolniony przez administrację kopalni rządowej w Król. Hucie. Bezrobotny urzędnik otruł się gazem świetlnym. — Pewien mężczyzna skoczył do stawu hutniczego i utonął. Przechodnie rzucili się natychmiast na ratunek, lecz wszelkie usiłowania celem ratowania nieszczęśliwego były daremne. Zwłoki wydobyto z wody. Nazwiska narazie nie stwierdzono, gdyż w ubraniu topielca nie znaleziono dowodów osobistych ani innych papierów.

— (Na pochyłej drodze). Rzeźnik Maksymiljan Weige mieszkający przy ulicy Redena w Król. Hucie uwiadomił policję o kradzieży mięsa. Sprawcą był uczeń zatrudniony u rzeźnika. Szkoda majstra rzeźnickiego wynosi 600 zł.

## Z Świętochłowickiego.

**Świętochłowice.** (Z przemysłu hutniczego). W ostatnim czasie zaznaczył się w przemyśle hutniczym województwa śląskiego znaczny ruch inwestycyjny. W ubiegłym tygodniu uruchomiony został nowy 60 tonnowy piec martenowski. Po uruchomieniu tego pieca zdolność wytwórcza stali surowej Huty Pokoju w Zgodzie pod Świętochłowicami wynosić będzie 300 tysięcy tonn rocznie.

**Zgoda-Świętochłowice.** Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zastępstwa gminnego. Po załatwieniu kilku drobnych spraw uchwalono wysłać członków zastępstwa gminnego do Poznania celem zwiedzenia wystawy.

— (Na brukowanie szosy) aż do cmentarza uchwalono dodatkowo 70 tysięcy zł. Ogólne koszta wynoszą 154 tysięcy zł. Uchwalono także środki na rozbudowę ulicy przed ratuszem. Pod koniec posiedzenia zapytano się zastępcy naczelnika gminy Machonia, czy prawdą jest że zarząd dóbr Schaffgotscha chce postawić koksownię w zachodniej części gminy. Odpowiedziano, że taki projekt istnieje. Gmina będzie protestować przeciwko budowie koksowni.

## Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** Obniżenie wału wiślanego). Przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak“ czyni starania o otrzymanie koncesji na obniżenie wału nieczynnego nad Wisłą w obrębie gminy Rydułtowice. Przeciw staraniom „Ślązaka“ można wnosić sprzeciwy do Starostwa w Pszczynie do 6 lipca roku bieżącego.

— (Kontumacja psów). W marcu bieżącego roku wydano w Pszczynie rozporządzenie o kontumacji psów. Ze względu na to, że w Pszczynie stwierdzono ponownie wypadek wścieklizny u psów, obwieszczenie o zwalczaniu tej zakaźnej choroby obowiązuje w całym powiecie pszczyńskim do 26 lipca 1929 r.

**Tychy** w Pszczyńskiem. (Pogrzeb dzielnego Polaka). W niedzielę 23 czerwca został odstawiony na miejsce wiecznego spoczynku śp. Franciszek Leśnik, kolejarz z Monkolowca. Pochowano go na starym cmentarzu w Tychach. W smutku pogrążona rodzina zmarłego składa na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy zmarłemu oddali ostatnią przysługę, zwłaszcza kolejarzom i naczelnikowi p. Radwańskiemu.

# Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 28 czerwca: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 28 czerwca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.16 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

—

W **Poznaniu** płacono w dniu 28 czerwca: za 100 kg żywej wagi: Stadniki wyrosłe o największej wartości rzeźnej 160—168, stadniki mięsiste, młodsze 146—156, stadniki starsze, lichsze 130—136. — Krowy i jałowice o największej wartości rzeźnej 158—164, krowy i jałówki średnie, dobrze karmione do 7 lat 148—154, krowy i jałówki lichsze 136—140, krowy i jałówki licho karmione 75—95. — Cielęta o największej wartości rzeźnej 204—220, cielęta średnie, tłuste 186 do 200, cielęta lichsze 160—170, cielęta chude 140—150. — Świnie tuczne ponad 150 kg żywej wagi 236—240, świnie od 120 do 150 kg żywej wagi 226—232, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 220—224, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 210—216, świnie ponad 80 kg żywej wagi 196—204.

Osobne podziękowanie składa rodzina Leśników W. ks. Zającowi za pocieszające słowa, zawiadowcy odcinka dróg p. Rudkowi za zajęcie się pogrzebem, a orkiestrze za przygrywanie podczas żałobnego obrzędu. — Śp. Franciszek Leśnik abonował „Katolika“ przez 16 lat, był dzielnym Polakiem i wzorowym chrześcijaninem. Był on jednym z tych cichych pracowników na niwie narodowej, którzy nie dbają o rozgłos i sławę, lecz za to wszędzie tem sumienniej i bezinteresownie pracują dla zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości. Śp. Franciszek Leśnik gdzie tylko nadarzała się sposobność, walczył o zwycięstwo sprawy polskiej i doczekał się dnia zmartwychwstania Ojczyzny. Był też sumiennym kolejarzem. więc cieszył się zaufaniem u swych przełożonych, a jako człowiek był kochany przez wszystkich, którzy go znali. Niech odpoczywa w pokoju.

**Kobiór** w Pszczyńskiem. (Wydzierżawienie polowania). Gmina Kobiór wydzierżawi swój teren do polowania najwięcej dającemu. Termin w tej sprawie ustalono na 4 lipca, godz. 16.

**Ćwiklice** w Pszczyńskiem. (Niegodziwa zapłata). W czasie gdy ks. proboszcz Vogt spełniał czynności kapłańskie, włamał się złodziej do mieszkania ks. dziekana i przywłaszczył sobie większą sumę pieniędzy. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono.

**Gilowice** w Pszczyńskiem. (Pożar). Z nieznanej przyczyny wybuchł ogień w domostwie Tomasza Hachulskiego. Pożar zniszczył dach domu i różne sprzęty, które znajdowały się na strychu.

# Wyjazd dzieci górnośląskich na kolonje letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich także w bieżącym roku wysyła liczne partje dzieci na kolonje letnie. W niedzielę wyjechało na kolonje letnie Z. O. K. Z. 20 dziewcząt z Król. Huty, w poniedziałek zaś 23 chłopców z Katowic do Wołoszczowej (wojew. kieleckie).

We wtorek, dnia 2 lipca wyjeżdżają dalsze partje dzieci, mianowicie:

**Do Poznańskiego:** Godz. 9.18 **do Rawicza** — 35 chłopców z Ligoty — Katowice; do **Koźmina** — 15 chłopców z Paruszowca; do **Śremiu** — 15 dziewcząt z Krasów, 20 dziewcząt z Mikołowa.

Godz. 20.10 **do Bydgoszczy — Zołędowa** 20 — dziewcząt z Wyr, 20 chłopców z Pszowa, 20 chłopców z Orzegowa, 10 chłopców z Kamienia.

**Na Pomorze:** Godz. 16.20 **do Kaldusa** — 20 chłopców z Bykowiny, 5 chłopców z Nowej Wsi; **do Kamienia Pomorskiego** — 30 dziewcząt z Nowej Wsi; **do Tucholi** — 30 chłopców z Katowic, 10 chłopców z Nowej Wsi; **do Wejherowa** — 20 dziewcząt z Mysłowic, 20 dziewcząt z Król. Huty; **do Oostrowitego** — 25 dziewcząt z Mysłowic; **do Torunia** — 40 chłopców z Knurowa, 34 dziewcząt z Król. Huty; **do Skórcza** — 20 dziewcząt z Krói Huty; **do Lubawy** — 12 chłopców z Leszczyn, 25 chłopców z Czerwionki, 3 chłopców z Wilczy Dolnej, 11 chłopców z Pieców; **do Unisławа** —20 dziewcząt z Rydułtów.

**Środa, dnia 3 lipca b. r.**

Do Województwa Krakowskiego: Godz. 10: **do Bochni** — 25 dziewcząt z Król. Huty, 25 dziewcząt z Bielszowic; **do Zakliczyna** — 32 dziewcząt ze Zgody, 28 dziewcząt ze Świętochłowic; **do Grojca** — 22 chłopców z Chebzia, 9 chłopców z Goduli; do **Szczucina** — 10 chłopców z Jaworza, 41 chłopców z Pszczyny; **do Grybowa** — 20 chłopców z Bytkowa, 20 chłopców z Janowa; **do Wojtowej** — 30 dziewcząt z Katowic II, 20 dziewcząt z Szarleja; **do Niegłowic** — 25 dziewcząt z Maciejkowic, 25 dziewcząt z Kończyc; **do Czemeśni** — 15 dziewcząt z Szarlocińca, 35 dziewcząt z Mysłowic; **do Mielca** — 30 dziewcząt z Orzegowa; **do Pilsna** — 25 dziewcząt z Załęża, 25 dziewcząt z Nowej Wsi; **do Puszczyny** — 30 dziewcząt z Chropaczowa; **do Siedlisk** — 25 dziewcząt z Nikiszowca; **do Sporysza** — 8 chłopców z Jeikowic, 8 chłopców z Chechła Nowego, 9 chłopców z Bobrownik, 11 chłopców z Chechła Starego i 15 chłopców z Orzegowa.

Godz 12.30 na Śląsk Cieszyński: **Do Grodźca** — 50 chłopców z Król. Huty; **do Jasienicy** — 75 chłopców z Wielkich Hajduk, 40 chłopców z Król. Huty, 25 chłopców z Maciejkowic; **do Jaworza Dol.** — 20 dziewcząt z Kopalni Boera 51 dziewcząt z Bielszowic, 20 dziewcząt z Bańgowa; **do Jaworza Średn.** — 30 dziewcząt z Katowic — szkoła wydziałowa, 36 dziewcząt szkoła VI; **do Wapienicy** —50 chłopców z Mysłowic; **do Wisły** — 80 chłopców z Katowic — szkoła Piłsudskiego, 60 chłopców szkoła ewangielicka.

Odjazd nastąpi z Katowic. Punkt zborny znajduje się w szkole wydziałowej przy ulicy Szkolnej, obok kościoła ewangielickiego.

## Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Wycieczka Apostolstwa mężów). Apostolstwo mężów urządza w niedzielę 7 b. m. wycieczkę do Wilczy Górnej. Wyjazd samochodami o godz. 8 rano. Chcący brać udział w wycieczce, powinni się zgłosić najpóźniej do środy 3 lipca u sekretarza, kupca p. Skudrzyka, ulica Piłsudskiego.

**Biertułtowy** w Rybnickiem. (Wycieczka „Sokołów do Poznania). W minionym tygodniu wyjechało do Poznania na rowerach celem zwiedzenia wystawy 3 członków miejscowego towarzystwa gimn. „Sokół“. Jazda z Biertułtów do Lublińca trwała 9 godzin, mianowicie od 9 rano do godz. 6 wieczorem. Dzielni sokoli-rowerzyści nazywają się: Józef Meisner, Pyszny i Alfred Spandel.

**Boguszowice** w Rybnickiem. (Pożar na kopalni). Na kopalni szybu Blüchera szalał większy pożar. Szczegółów dotychczas nie zdołaliśmy się dowiedzieć.

**Orzupowice** w Rybnickiem. (Pożar). W sobotę przed południem o godzinie 9 powstał w domu Franciszka Kulasa na strychu ogień. Natychmiast zaalarmowana straż ogniowa z Rybnika zdołała pożar wkrótce ugasić, tak że nie przybrał większych rozmiarów. Miejscowa straż ogniowa, mimo, że pierwsza była na miejscu, nie mogła gasić, ponieważ węże były popękane. Spłonęła część dachu i sufitu, zimowy przyodziewek, zapasy mąki i zboża i różne sprzęty. Szkoda wynosi około 4 tysięcy złotych. Pogorzelec był ubezpieczony.

## Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Była własność komory cieszyńskiej przeznaczona na parcelację). Jak donoszą dzienniki krakowskie w minionym tygodniu na polecenie Generalnej Prokuratorji władze sądowe dokonały eksmisji dzierżawcy folwarku Mnich pod Strumieniem na Śląsku Cieszyńskim p. Czajkowskiego. Majątek ten, jako należący do dawnej komory arcyks. Fryderyka przeznaczony został na parcelację. Rząd polski postanowił folwark ten, obejmujący 400 morgów austrjackich, podzielić pomiędzy miejscową ludność. Eksmisja dokonana została na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, zanim sprawa ta przez sąd rozpatrzona została i przed jej załatwieniem. — Dotychczas rozparcelowano już około 4 tysięcy ha ziemi na terenie Śląska. Ziemia ta należała do komory cieszyńskiej.

**Ustroń** w Cieszyńskiem. (Otwarcie nowej linji kolejowej). Dnia 10 lipca nastąpi otwarcie nowej linji kolejowej Ustroń—Wisła. Wskutek tego powstaje bezpośrednie połączenie Katowic z Wisłą ze skróconym czasem jazdy do 3 godzin, podczas gdy przejazd przez Dziedzice i Bielski trwał przeszło 5 godzin.

# Z całej Polski.

**Warszawa.** (Piorun uderzył w radjo. Przed kilku dniami przeszła nad Warszawą silna burza z piorunami. Około godz. 12 piorun uderzył w antenę radjową umieszczoną na budynku przy ul. Dolnej 16.ześlizgnął się po murze i wpadł do mieszkania niejakich Kopciów, gdzie 10-letni Józef Kopeć siedział przy aparacie radjowym. Piorun poraził chłopca, spalił mu obuwie, a następnie uderzył w piec i ześlizgnął się do ziemi. Lekarz pogotowia opatrzył ciężko poranionego chłopca.

**Łódź.** (Samobójstwo ucznia. Uczeń szkoły włókienniczej Riesenberg z Łodzi popełnił samobójstwo. Powodem popełnienia okropnego czynu było niezdanie egzaminu i pozostanie na drugi rok w tej samej klasie.

**Sosnowiec.** (Strajk w fabryce — śmiertelny wypadek). Pod koniec minionego tygodnia zastrajkowali robotnicy fabryki chemicznej „Radocha“ w Sosnowcu na znak protestu przeciwko nieuwzględnieniu ich żądań podwyżki płac o 30 %. Na pierwszą zmianę, na której zatrudnionych jest normalnie 115 robotników stawiło się do pracy tylko 21 pracowników. — W tych dniach na głównym torze kolejowym obok ulicy Chemicznej w Sosnowcu przejechany został przez pociąg wśród tajemniczych okoliczności robotnik fabryki Hulczyńskiego, Ludwik Grabiński. Policja prowadzi dochodzenia.

**Piaseczno.** (Przytomność umysłu). Pod Piasecznem zdarzył się wypadek kolejowy, który tylko dzięki przytomności umysłu osób zagrożonych nie pociągnął za sobą groźnych następstw. Na torze kolejowym w odległości 1 kilometra od Piaseczna ugrzązł wóz, powożony przez Józefa Orlika, mieszkańca wsi Drwalew. Tylne koła wozu utknęły w wąskiej szparze szyn i zmęczony koń nie mógł ruszyć z miejsca. W chwili, gdy Orlik starał się od tyłu pchnąć wóz, nadjechał nagle pociąg osobowy, prowadzony przez maszynistę Romana Ołdakowskiego. Orlik spostrzegłszy w lot grożące mu niebezpieczeństwo wyprzągł błyskawicznie konia i usunął się z nim na bok. Maszynista puścił w ruch hamulce, mimo to jednak pociąg wpadł na wóz i strzaskał jego przednią część.

**Biłgoraj.** (Trzy osoby zabite podczas burzy). W czasie burzy nad powiatem biłgorajskim, uderzył piorun w dom Antoniego Dechnika, zabijając 42-letnią Rozalję Dechnikową i 23-letnią Stanisławę Dechnikównę. 20-letni Jan Dechnik i 8-letni Andrzej Żelasko ulegli ciężkiemu poparzeniu. W tym samym czasie uderzył piorun w dom Pawła Dybiaka we wsi Wola Rożaniecka, należącej do tej samej gminy, skutkiem czego ciężko porażony został 7-letni syn gospodarza i zmarł wkrótce.

# Z dalszych stron.

**Erfurt.** (Śmierć samobójcza całej rodziny). Właścicieli domu bankowego „Henryk Ullmann“, braci Benno i Arno Ullmanów znaleziono w tych dniach wraz z siostrą oraz małżonką jednego z nich nieżywych w mieszkaniu. Przyczyną śmierci było zatrucie gazem świetlnem. Istnieje przypuszczenie, że w tym wypadku chodzi o poczwórne samobójstwo.

**Oslo.** (Zakaz uboju rytualnego). Norweska Izba niższa uchwaliła w tych dniach prawo, zabraniające uboju bydła według rytuału żydowskiego. Skutkiem bezwzględnego oporu zarządu miasta Oslo przeciwko stosowaniu żydowskich przepisów rytualnych w rzeźniach miejskich, wyznaczono specjalną komisję parlamentarną dla zbadania sprawy. Komisja ta podzieliła pogląd municypalności miasta Oslo, poczem kwestja poszła w odwłokę. Wznowiła ją rolna komisja parlamentarna, która jednogłośnie uchwaliła zakaz uboju rytualnego. Zakaz wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1930 r., od tego więc dnia ubój rytualny na całem terytorjum Norwegji nie będzie się mógł odbywać. — Byłby czas, by także w Polsce uchwalono zakaz uboju rytualnego, gdyż jest to barbarzyństwo — zdaniem wielu nawet rzeźników i weterynarzy.

# Zjazd Związku oficerów rezerwy w Katowicach.

Zwołany do Katowic zjazd Związku oficerów rezerwy zgromadził około 1000 uczestników z całej Polski. W piątek prezes zarządu głównego, inżynier Romocki, dokonał nieoficjalnego otwarcia zjazdu. Dokonano wyboru poszczególnych komisyj a po wspólnym obiedzie rozpoczęły się plenarne obrady nad wnioskami komisyj.

Oficjalne otwarcie zjazdu odbyło się w sobotę w południe po uroczystem nabożeństwie w kościele katedralnym, odprawionem w asyście licznego duchowieństwa przez Najprzew. ks. biskupa dr. Lisieckiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą dr. Grażyńskim na czele oraz przedstawiciele organizacyj. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie na plac Wolności, gdzie na pomniku Powstańca Śląskiego złożyli szereg wieńców. Wygłoszono kilka przemówień, poczem wiceminister spraw wojskowych, generał Fabrycy w imieniu marszałka Piłsudskiego udekorował 24 oficerów rezerwy złotemi, a 17 srebrnemi krzyżami zasługi.

O godz. 12-tej w południe w pięknie udekorowanej sali teatru, wypełnionej szczelnie delegatami i przybyłymi gośćmi, nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu. W lożach zajęli miejsca: Wojewoda dr. Grażyński, jako przedstawiciel rządu, wiceminister spraw wojsk. gen. Fabrycy im. marszałka Piłsudskiego, biskup śląski dr. Lisiecki, dow. dyw. śląskiej gen. dr. Zając, dow. dyw. podhalańskiej gen. Przeździecki, konsul gener. R. P. w Bytomiu Malhomme, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz bratnich organizacyj.

Zagaił krótko pierwszy burmistrz miasta Katowic dr. Kocur, poczem prezes Zw. Offic. Rez. b. minister inż. Paweł Romocki zaproponował wysłanie depesz hołdowniczych do prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, co jednogłośnie uchwalono. Następnie prezes Związku wygłosił dłuższe przemówienie o ideologji Związku, podnosząc, iż jego głównem zadaniem jest utrzymanie niepodległości Ojczyzny i obrona nienaruszalności granic. Z kolei odczytano liczne depesze, nadesłane na zjazd od pana prezydenta Rzplitej, premjera Świtalskiego i ministrów: Prystora, Zaleskiego, Niezabytowskiego, Staniewicza, Kwiatkowskiego, od szeregu generałów i związków.

Imieniem Marszałka Piłsudskiego powitał zjazd wiceminister spr. wojsk. gen. Fabrycy. Następnie przemówił wojewoda dr. Grażyński. Po wojewodzie zabrał głos ks. biskup dr. Lisiecki, który podniósł okoliczność, iż walny zjazd rozpoczął swe prace od nabożeństwa, co jest dowodem, że rycerstwo polskie, jak dawniej, tak i dziś dzierży wysoko sztandar, na którym wypisane jest hasło: „W imię Boże, za wiarę i Ojczyznę". Imieniem miasta Katowic powitał zjazd pierwszy burmistrz dr. Kocur. Imieniem międzynarodowego Związku Fidac'u przemówiła p. Adelina Macauley, prezeska Fidac'u żeńskiego. Przemówienia powitalne wygłosili dalej przedstawiciele licznych organizacyj wojskowych i półwojskowych, poczem emer. major Ludyga-Laskowski wygłosił odczyt p. t. „Boje o wolność Górnego Śląska".

O godz. 14,30 odbyło się w Kole Towarzyskiem śniadanie, wydane przez miasto, w którem wzięło udział przeszło 300 osób. Na śniadaniu byli obecni wojewoda dr. Grażyński, wiceminister generał Fabrycy i inni. Po śniadaniu rozpoczęły się w sali sejmu śląskiego obrady plenarne zjazdu, które trwały do godziny 9 wieczorem. Walny zjazd uchwalił wszystkie wnioski, przedłożone przez komisję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz regulamin, opracowany przez zarząd główny. Poza regulaminem uchwalił walny zjazd wszystkie wnioski przedstawione przez komisje. Następnie po rzeczowej i spokojnej dyskusji uchwalono wielką większością głosów przystąpienie Związku oficerów rezerwy do Federacji Obrońców Ojczyzny.

O godzinie 10 wieczorem uczestnicy zjazdu byli na raucie, wydanym na ich cześć przez województwo. W salach województwa zebrała się oprócz uczestników zjazdu kilkaset osób z kół towarzyskich Śląska. Gości przyjmował wojewoda dr. Grażyński.

W niedzielę przed południem o godzinie 10 rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem zarządu głównego, trwająca do obiadu, a o godz. 3 po południu podjęto znowu obrady, w czasie których przyjęto sprawozdanie zarządu i udzielono absolutorjum, poczem odbył się wybór nowego zarządu, do którego wybrani zostali: były minister inżynier Paweł Romocki prezesem, Józef Ryszkiewicz, Emil Kupert i dr. Adam Kocur.

Zjazd zakończył swe obrady o godzinie 9.30 wieczorem, poczem delegaci obecni byli na przedstawieniu opery „Zygmunt August" w teatrze miejskim. W dzisiejszy poniedziałek część delegatów zwiedzi zakłady przemysłowe na Śląsku.

# SPORT.

**Schmeling bije na punkty Paolino.**

W czwartek wieczorem odbył się w Nowym Jorku sensacyjny mecz bokserski z serji rozgrywek o tytuł mistrza świata wszystkich kategoryj pomiędzy Schmelingiem (Niemcy) a Paolino (Hiszpanja).

Po 15 rundowej walce zwyciężył na punkty Schmeling. Paolino dążył do nokautu i posiadał przewagę punktową tylko przez 3 rundy. Schmeling był wyraźnie lepszy i rozstrzygnął na swoją korzyść 9 rund. Trzy rundy przeszły pod znakiem walki wyrównanej.

**Wyniki świątecznych zawodów piłkarskich.**

**O mistrzostwo Ligi.**

**We Lwowie:**
Czarni — Warta 1:4 (0:2).

**W Krakowie:**
Wisła — Turyści 5:4 (1:0).

**W Warszawie:**
Warszawianka — Cracovia 2:2 (0,1).

**We Lwowie:**
Pogoń — Warta 2:3 (0:3).

**W Krakowie:**
Garbarnia — I. F. C. Katowice 2:2 (1:2).

**Mecze towarzyskie:**

**W. Hajduki.**
Ruch — Poznania 2:2 (1:0)

Gra żywa i zajmująca była naogół wyrównana, Ruch, który wystąpił nieco w osłabionem składzie, grał daleko niżej swej zwykłej formy i na lepszy wynik nie zasłużył. Bramki dla Ruchu strzelili Sobota i Alszer.

**W Warszawie:**
Legja — Nemzetti (Budapeszt (2:0 (1:0).
**Ruch II — Vorwärts Kandrzin 1:0 (0:0).**

Rezerwowa drużyna Ruchu pokonała A-klasową drużynę Śląska Opolskiego Vorwärts z Kędzierzyna po zaciętej walce w stosunku 1:0.

**Król. Huta.**
Stadjon — Poznania 3:1 (1:0).

**Bytom.**
09 Beuthen — Ruch W. Hajduki 10:5 (5:3).

Ruch wystąpił w znacznie osłabionem składzie, miał zaledwie tylko 3 graczy ligowych.

**O mistrzostwo kl. A.**

**W Katowicach:**
K. S. 06 Katowice — Naprzód Katowice 2:2 (1:1).
Kolejowy K. S. — Ks. Pogoń Katowice 3:1 (1:0).

**W Dębiu:**
K. S. Dąb — K. S. Diana 3:1 (1:0).

**W Świętochłowicach:**
K. S. Śląsk — A. K. S. 2:1 (0:0).

**W Król. Hucie:**
K. S. Kresy — K. S. Iskra Siemianowice 6:1 (0:0).

**W Nowym Bytomiu:**
K. S. Pogoń — K. S. Orzeł 0:1.

**O mistrzostwo B-ligi.**

**Chorzów.**
K. S. Chorzów — Śląsk Świętochłowice II 3:0 walkower.

**Mysłowice.**
K.S. 09 Mysłowice — Śląsk Siem. 2:0 (0:0).

**Katowice.**
K. S. Bogucice — K. S. Słowian 3:3 (0:2).

**Szarlej.**
K. S. Odra — Śląsk Tarn. Góry 4:1 (2:0).

**Król. Huta.**
K. S. Stadjon — K. S. Powstaniec 3:0 (0:0).

**W. Hajduki.**
K. S. Haler — Poniatowski Godula 11:0 (1:0).
Druzgocące zwycięstwo Halerczyków.

**Zawody bokserskie w Król. Hucie.**

K. S. Stadjon przeprowadził wczoraj zawody bokserskie pomiędzy K. S. Slawią Ruda i Kl. Pięściarzy Wielkie Hajduki. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

**Waga musza:** Grbański (Ruda — Gawlista (Stadjon). Walka nierozstrzygnięta.

**Waga kogucia:** Waloszek (Hajduki) — Otto (Stadjon). Zwycięża po zaciętej walce Waloszek.

**Waga piórkowa:** Loch (Ruda) — Mrozek (Stadjon). Zwycięża na punkty Loch.

Korzeniec (Hajduki) — Przykuta (Stadjon). Walka nierozstrzygnięta.

Grziska (Ruda) — Ziębała (Stadjon). Zwycięża Ziebała przez k. o.

**Waga lekka:** Ponanta (Hajduki) — Zachlok (Stadjon). Zwycięża na pkt. Ponanta.

Adamiec (Ruda) — Mituła (Stadjon). Wygrywa Adamiec przez k. o.

**Waga półśrednia:** Pańczyk (Ruda) — Waleska (Stadjon). Zwycięża Waleska przez k. o.

Kotuła (Stadjon) — Powała (75 p. p.). Zwycięża jednogłośnie Kotuła.

Nawrot (Hajduki) — Tilszner (Stadjon). Nawrot został zdyskwalifikowany.

**Waga średnia:** Adamiec II (Ruda) — Spiolek (Stadjon). Zwycięża Spiolek przez k. o.

**Waga mieszana:** Wieczorek (Katowice) — Niesobski (Stadjon). Walka została przerwana na korzyść Wieczorka. Wieczorek walczył zamiast Zimniowskiego. Publiczności przeszło 1000.

# Zjazd kół śpiewaczych okręgu rybnickiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

W niedzielę, dnia 30 czerwca br. odbył się w Rybniku, w ogrodzie miejskim „Polonia", pod protektoratem p. starosty Wyglendy VIII. zjazd kół śpiewaczych okręgu rybnickiego.

O godzinie 9.30 rano udali się śpiewacy, którzy zgromadzili się na rynku, w pochodzie na nabożeństwo do kościoła św. Antoniego. W czasie nabożeństwa chór „Seraf" (Rybnik) odśpiewał Missa St. Bonifatius z towarzyszeniem orkiestry. Po nabożeństwie wyruszył pochód znowu na rynek, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego p. Basistę, który w przemówieniu swem przedstawił znaczenie pieśni, jako środek walki o naszą niepodległość. Uroczystość zagajenia zjazdu uświetniły chóry odśpiewaniem kilku wspólnych pieśni.

Po przerwie obiadowej, po południu o godzinie 2 odbył się koncert w ogrodzie miejskim „Polonia", wykonany przez orkiestrę kolejową.

O godzinie 3 rozpoczęły się popisy chórów. Do popisów stanęło 17 chórów, na ogólną liczbę 20 zapowiedzianych w programie. Popisy pieśni podzielone były na trzy kategorje; naogół popisy wypadły dobrze.

Po popisach przemówił Przew. ks. proboszcz Pojda z Leszczyn, który chwalił postępy kół i sprężystość organizacji. Jednocześnie przedstawił, jakie to wrażenie robi pieśń w ojczystym języku na każdego, który długie lata spędził na obczyźnie. W końcu swego przemówienia zachęcał do pielęgnowania pieśni polskiej w chórach, przyczem nie należy zapominać także o naszych starych ludowych pieśniach śląskich.

Następnie zabrał głos prezes śląskiego Związku kół śpiewaczych, p. Lewandowski, który określił, że obecnie, po odzyskaniu niepodległości naszej Ojczyzny, chóry muszą pielęgnować pieśń polską na wyższym poziomie, ażebyśmy mogli w kulturze współzawodniczyć z innymi narodami. Ale i polecił, zgodnie z życzeniem poprzedniego mówcy, pielęgnować śpiew ludowy, osobliwie w chórach nie stojących jeszcze na wysokości swego zadania, co i dla słuchaczy będzie przyjemniejsze i ułatwi przy popisach sąd o zdolnościach chórów.

Następnie ogłosił prezes Związku, p. Lewandowski, wyniki popisów. Zdobyły punktów następujące chóry:

W popisach pieśni kategorji I.: Seraf - Rybnik 95, Przedświt - Rybnik 93, Jutrzenka - Brzezie 53, i Wanda - Ligota 49.

W popisach pieśni kategorji II.: Moniuszko - Ligocka Kuźnia 88, Poniatowski - Popielów 68, Milada - Chwałowice 65, Kochanowski - Czuchów 58, Słowik - Leszczyny 53, Chór amatorski - Wielopole 50, Harmonja - Wilcza 44, Seraf - Jankowice 37, Lutnia - Golejów 34 i Dźwięk - Łańce 25.

W popisach pieśni kategorji III.: Lutnia - Czerwionka 57, Słowiczek - Popielów 56 i Lira - Niedobczyce 36.

Poza konkursem wystąpił także chór „Polonia" z Kopalni Emy.

O godzinie 6½ wieczorem prezes okręgowy, p. Basista — którego długoletnią, bezustanną i gorliwą pracę w ruchu śpiewaczym w okręgu rybnickim szczególnie podnieść należy — zamknął zjazd, wzywając chóry do dalszej wytężonej pracy u siebie w domu.

Zjazd udał się pod każdym względem i uczestnicy wynieśli z niego jak najlepsze wrażenie oraz otuchę do dalszej pracy. Ponieważ pogoda dopisała, udział w zjeździe gości i publiczności był bardzo wielki.

**Poszczególnym chórom życzymy** jak najlepszego rozwoju oraz pomyślnych wyników w nowym okresie, poprzedzający dziewiąty zjazd śpiewaczy okręgu rybnickiego. Do miłego widzenia w przyszłym roku!

# Ze Śląska Opolskiego.

**Procesje do Piekar.**

W miesiącu ijpcu b. r. wyrusza szereg procesji do Piekar z Bytomia, Zabrza i okolicy, mianowicie;

**Z Miejskiej Dąbrowy** pod Bytomiem w niedzielę, dnia 7 lipca.

**Z Bytomia** z parafji św. Trójcy w niedzielę, dnia 21 lipca.

**Z Karbu** pod Bytomiem w niedzielę, dnia 21 lipca.

**Z Miechowic** z kościoła św. Krzyża w niedzielę, dnia 21 lipca.

**Z Rokitnicy** w sobotę, dnia 20 lipca.

**Z Mikulczyc** w sobotę, dnia 20 lipca.

**Z Zabrza** z kościoła św. Andrzeja w sobotę, dnia 20 lipca.

W wszystkich wymienionych parafjach czynią przygotowania około zorganizowania procesji, które niewątpliwie przybędą do Piekar liczniej, jak w latach poprzednich.

*

W piątek, dnia 12 lipca b. r. wyjedzie ze Śląska Opolskiego wycieczka młodzieży do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

*

Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne w Bytomiu wysyła w tym roku ze Śląska Opolskiego przeszło 900 dzieci na wakacje letnie do Polski. Wyjazd dzieci nastąpi we wtorek, dnia 2 lipca z Bytomia specjalnym pociągiem do Katowic, a stąd dalej do miejsc przeznaczenia.

*

# Odpowiedzi redakcji.

**J. W. w Katowicach.** Oficjalną nazwą zwierzyńca katowickiego jest „Ogród naukowy". Rozmieszczony jest w dwu miejscach, a mianowicie: jelenie, sarny, owce, zające i ptactwo wodne w parku Kościuszki w południowej części miasta, a reszta przy ulicy Bankowej, w połączeniu z naukowym ogrodem botanicznym. Ogólna liczba zwierząt wynosi 193 sztuki. Lwy znajdują się w ogrodzie botanicznym przy ulicy Bankowej. Wstępy bezpłatne. — Parki i ogrody miejskie obejmują 230 hektarów powierzchni. Zwierzyniec obejmuje przestrzeń zaledwie 3000 metrów kwadratowych. Jest to stanowczo za mało. Istnieje plan połączenia zwierzyńca katowickiego w jedną całość; na ten cel ma być oddanych 10 tys. metrów kwadratowych.

**Fr. K. w Szarleju.** Pocztową Kasę Oszczędności powołano do życia dekretem naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 7 lutego 1919 r. W dniu 31 marca 1919 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej instytucji. W roku 1922 otwarto oddział w Katowicach.

**W. Sz. w Radzionkowie.** Historycznych prac książkowych polskich o Śląsku, wydanych w ostatnich latach, jest stosunkowo mało. Z historji miast ukazały się na półkach księgarskich historje Katowic, Królewskiej Huty, Rybnika i Tarnowskich Gór. Najlepszą z nich jest historja Tarnowskich Gór, opracowana przez p. Jana Nowaka. Z innych prac historycznych wymieniamy: Ks. dr. Knosała „Historja parafji Radzionków", ks. Jan Banaś „Historja kościoła w Lubecku", ks. Jan Kudera „Historja parafji Brzezinka". W przygotowaniu jest historja miasta Mikołów.

**R. P. w Panewniku.** Zupełnie słusznie. Przygotowania do rozpoczęcia budowy olbrzymiej fabryki samochodów Forda w Polsce zostały poczynione. Fabryka, która stanie w Polsce, produkować będzie 2.500 automobili miesięcznie na początek, względnie z Ameryki przychodzić będą gotowe części składowe, które w Polsce będą montowane.

**P. Sz. W. Piekary.** 1000 marek niemieckich z 1900 roku równają się 1230 zł., a 250 marek niemieckich 307,50 zł. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 procent, z pożyczek hipotecznych 15 procent przerachowanej sumy. Ponieważ pożyczka była zużyta na budowę, wierzyciel ma prawo żądać nadpłaty. 250 marek rentowych z dnia 27 czerwca 1929 roku równają się 532 złotym.

# Program radjowy.

**Wtorek, 2 lipca 1929 r.**

**Katowice, fala 416,1 m.:** 16.15 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.30 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt z Warszawy — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Słuchowisko literackie. — 18.50 Komunikat harcerski — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Tosca" opera w 3-ch aktach Puccini'ego. Po operze komunikaty z Warszawy.

**Warszawa, fala 1.395,3 m.:** 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 16.30 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt sportowy — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości.

**Kraków, fala 314,1 m.:** 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Przegląd geograficzno-gospodarczy — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości.

**Poznań,. fala 336,3 m.:** 7.00 Gimnastyka — 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda, komunikaty — 17.25 Odczyt: polskiego mesjanizmu — 19.00 Nadprogram — 19.20 Odczyt — 19.40 Muzyka — 20.30 Akademja amerykańska — 22.15 Radjografja — 22.45 Muzyka taneczna.

**Wrocław, fala 321,2 m.:**

**Gliwice, fala 326,4 m.:** 14.35 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt: O taniec teatralny — 18.30 Nauka franc. — 19.30 z mikrofonem po Wrocławiu — 20.30 Koncert.

**Berlin, 475,4 m.:** 16.00 Odczyt: Kultura słowa w wieku maszyn — 16.30 Odczyt: Ratunek tonących — 17.30 Koncert — 18.41 Nowe książki — 19.35 Odczyt — 20.00 Słuchowisko: tragedja sześciu marynarzy amerykańskich w łodzi podwodnej. — Następnie nadawanie obrazów.

**Wiedeń, fala 519,9 m.:** 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.40 Koncert fortepianowy — 18.00 Wykształcenie szkolne na wybór zawodu — 20.00 Śpiew — 21.15 Koncert wiolonczelowy.

**Środa, 3 lipca 1929 r.**

**Katowice, fala 416,1 m.:** 16.15 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt z Krakowa: Niedzielne wycieczki w okolicę Krakowa. — 17.50 Transmisja z Warszawy. Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dla młodzieży — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt części III: O monetach polskich — 19.45 Komunikaty Radjoklubów Śląskich — 20.06 Odczyt z Krakowa: Polskie osadnictwo w Brazylji — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Transmisja z „Morskiego Oka" w Warszawie — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

W Ameryce całej wychodzi przeszło 500 gazet dla ludności murzyńskiej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.